

Sygn. akt II Ka 167/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Podwójniak (spr.)

Sędziowie: SO Jacek Klęk

SR (del.) Jacek Wojdyn

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Wiktorzak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Balbiny Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2014 r.

sprawy **W. S. (1)**

oskarżonego z art. 13§ 1 k.k. w zw. z art. 197§ 1 k.k. i z art. 278§ 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego oraz jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 01 kwietnia 2014 r. sygn. akt II K 730/13

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. oraz art. 636§ 1 k.p.k.:

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie wniesione apelacje za oczywiście bezzasadne,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. S. (2) kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) złotych podwyższoną o podatek od towarów i usług w kwocie 96,60 (dziewięćdziesiąt sześć 60/100) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej W. S. (1) w postępowaniu odwoławczym z urzędu,
3. zasądza od W. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 536,60 (pięćset trzydzieści sześć 60/100) tytułem poniesionych w postępowaniu odwoławczym wydatków oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 400 (czterysta) złotych.

Sygn. akt II Ka 167/14

UZASADNIENIE

W skierowanym do Sądu Rejonowego w Łasku akcie oskarżenia zarzucono W. S. (1) to, że w dniu 04 października 2013 roku w M., woj. (...) przemocą polegającą na przewróceniu na łóżko, przytrzymywaniu całym ciałem, rozsuwaniu nóg, ściąganiu spodni oraz bielizny w wyniku czego A. W. (1) doznała sińców na udach i zaczerwienień na klatce piersiowej w okolicach piersi, usiłował doprowadzić ją do obcowania płciowego lecz z uwagi na postawę obronną pokrzywdzonej zamierzonego celu nie osiągnął, to jest dokonanie czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. oraz to, że od bliżej nieustalonego dnia w 2013 roku do 4 października 2013 roku w miejscowości M., woj. (...), dokonał zaboru w celu przywłaszczenia, energii elektrycznej w ten sposób, że wykorzystując przewód elektryczny podpiął go do przewodu elektrycznego na klatce schodowej budynku mieszkalnego a następnie do urządzeń elektrycznych wewnątrz mieszkania i przy użyciu tak wykonanej instalacji z pominięciem urządzenia kontrolno-pomiarowego spowodował

stratę majątkową wartości około 95 złotych na szkodę Urzędu Gminy w D., to jest dokonanie czynu art. 278 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 01 kwietnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Łasku w sprawie II K 730/13 uznał W. S. (1) w miejsce zarzucanego mu w pkt. I czynu za winnego tego, że 04 października 2013 roku w M., woj. (...), przemocą polegającą na przewróceniu na łóżko, przytrzymywaniu rękoma, rozsuwaniu nóg, ściąganiu spodni i bielizny, w wyniku czego A. W. (1) doznała sińców na udach i zaczerwienień na klatce piersiowej w okolicach piersi, usiłował doprowadzić A. W. (1) do obcowania płciowego, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na opór pokrzywdzonej, a następnie dobrowolne odstąpienie od obcowania płciowego, przy czym doprowadził pokrzywdzoną do poddania się innej czynności seksualnej polegającej na dotykaniu przez ubranie jej piersi i szczypaniu okolic narządów płciowych, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, to jest za winnego dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 197 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., przyjmując, że oskarżony nie podlega karze za usiłowanie zgwałcenia w rozumieniu art. 15 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 197 § 2 k.k. wymierzył mu karę 3 [trzech] lat pozbawienia wolności. Sąd uznał także oskarżonego W. S. (1) w miejsce zarzucanego mu w pkt. II czynu za winnego tego, że od 08 czerwca 2013 roku do 4 października 2013 roku w miejscowości M., woj. (...), działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia energii elektrycznej w ten sposób, że wykorzystując przewód elektryczny podpiął go do przewodu elektrycznego na klatce schodowej budynku mieszkalnego a następnie do urządzeń elektrycznych wewnątrz mieszkania i przy użyciu tak wykonanej instalacji z pominięciem urządzenia kontrolno-pomiarowego spowodował stratę majątkową nieustalonej wartości, nie większej niż 95 złotych, na szkodę Urzędu Gminy w D., tj. za winnego dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 278 § 1 i § 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 [trzech] miesięcy pozbawienia wolności. Sąd w oparciu o art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce jednostkowych kar pozbawienia wolności wymierzył oskarżonemu karę łączną 3 [trzech] lat pozbawienia wolności. Kierując się treścią art. 44 § 2 k.k. Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego przyłącza elektrycznego w postaci przewodu trzyżyłowego w izolacji koloru białego połączonego z przewodem elektrycznym, zarejestrowanego w wykazie dowodów rzeczowych Nr 11/372/13, przechowywanego w Oddziale Administracyjnym Sądu Rejonowego w Łasku, nr księgi depozytowej 41/13. Sąd na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej w pkt. 3 kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od 04 października 2013 r. do 01 kwietnia 2014 r. Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. S. (2) kwotę 1195,56 [tysiąc sto dziewięćdziesiąt pięć i 56/100] złotych, w tym podatek VAT 223,56 [dwieście dwadzieścia trzy i 56/100] złotych, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, a także zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.529,58 [trzy tysiące pięćset dwadzieścia dziewięć i 58/100] złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu oraz kwotę 400,00 [czteryście i 00/100] złotych tytułem opłaty.

Apelację od powyższego wyroku w całości wywiedli W. S. (1) oraz jego obrońca. Obrońca oskarżonego w swoim środku odwoławczym zarzucił rozstrzygnięciu:

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku a mianowicie art. 4, 5 § 2, 92 i 410 k.p.k. wynikającą z oparcia orzeczenia o winie oskarżonego wyłącznie na dowodach obciążających z pominięciem dowodów korzystnych dla oskarżonego bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska,
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a polegający na wyrażeniu poglądu, iż dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności są wystarczające do uznania za udowodniony fakt popełnienia przez oskarżonego zarzucanych mu czynów, jakkolwiek dowody te ocenione we wzajemnym ze sobą powiązaniu prowadzą do przeciwnych wniosków

W oparciu o tak sformułowane zarzuty tenże skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego W. S. (1) od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. W dniu 30 lipca 2014 r. w toku rozprawy apelacyjnej obrońca oskarżonego zmodyfikował swój wniosek zawarty w jego środku odwoławczym i wniósł o uchylenie

zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów udzielonej oskarżonemu z urzędu a nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu odwoławczym.

Jak wskazano, apelację od powyższego wyroku w całości wywiódł także oskarżony W. S. (1). W swym obszernym środku odwoławczym oskarżony podniósł przeciw rozstrzygnięciu szereg zarzutów, która można zakwalifikować jako:

- naruszenie prawa procesowego poprzez niewłaściwą ocenę materiału dowodowego, tj. przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonej A. W. (1), która za każdym razem zmieniała wersję zdarzeń,
- naruszenie prawa procesowego poprzez nieuwzględnienie zeznań świadka R. S., który potwierdził, że oskarżony po rzekomym zdarzeniu zaprosił pokrzywdzoną na herbatę,
- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że w mieszkaniu oskarżonego w chwili zdarzenia nie było L. W.,
- pominięcie przez Sąd w ustaleniach faktycznych zeznań świadka S. J., która podała, że w przeszłości pokrzywdzona oskarżała już kogoś o gwałt,
- naruszenie prawa procesowego poprzez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych złożonych przez obrońcę oskarżonego o sprawdzenie telefonu A. W. (1) na okoliczność, czy w dniu zdarzenia robiła zdjęcia z udziałem L. W. oraz zwrócenie się do właściwej miejscowo jednostki Policji o ustalenie, czy prowadzone były czynności w związku z podejrzeniem usiłowania gwałtu na A. W. (1),
- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że obrażenia ciała u pokrzywdzonej były wynikiem działania oskarżonego, gdy tymczasem są to normalne następstwa noszenia na rękach małego dziecka,
- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez pominięcie faktu, iż oskarżony ustalił z pracownikiem Gminy D. E. J. (1), iż na czas remontu może sobie doprowadzić prąd z klatki schodowej.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący raz jeszcze podkreślił, że wyrok, jego zdaniem, został wydany z rażącym naruszeniem prawa i zwrócił się z pytaniem, dlaczego ma teraz cierpieć za coś czego nie zrobił.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje zarówno oskarżonego W. S. (1) jak i jego obrońcy nie zasługują na uwzględnienie. Przedstawione w tych środkach odwoławczych argumentacje nie mogą prowadzić do wzruszenia zaskarżonego wyroku. Zawarte w apelacjach zarzuty winno się ujmować w kategoriach pozbawionej podstaw polemiki z prawidłowymi ustaleniami organu meriti i z tego też względu zasadnym jest potraktowanie złożonych środków zaskarżenia jako oczywiście bezzasadnych. Tożsamość podniesionych w obu środkach odwoławczych zarzutów przesądziła o możliwości ich wspólnego rozpoznania.

Przypomnieć w tym miejscu należ, iż Sąd Odwoławczy rozpoznaje apelację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym - tylko w wypadkach określonych w art. 439 kpk i art. 440 kpk. Także w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy z urzędu badał, czy nie zachodzą przesłanki wymienione w powołanych przepisach. Z uwagi na to, iż w sprawie nie doszło do uchybień stanowiących bezwzględne przyczyny odwoławcze, jak również rozstrzygnięcie nie narusza zasady prawdy materialnej, orzeczenie uznano za prawidłowe.

Nie znajduje oparcia podniesiony przez obu skarżących zarzut obrazy przepisów postępowania, jaka miałyby wpływ na treść orzeczenia. Wedle oskarżonego oraz jego obrońcy Sąd I instancji dokonał jednostronnej, niekorzystnej dla W. S. (1) oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i pominął w tej ocenie źródła dowodowe złożone przez oskarżonego do niniejszej sprawy, a świadczące na jego korzyść oraz niezasadnie oddalił wnioski dowodowe złożone przez obrońcę oskarżonego dotyczące sprawdzenia telefonu A. W. (1) na okoliczność, czy w/w robiła w dniu zdarzenia zdjęcia L. W. oraz o ustalenie, czy prowadzone były czynności w związku z podejrzeniem usiłowania gwałtu na A. W. (1). Wynika z tego, że obrońca W. S. (1) oraz sam oskarżony wskazują, iż Sąd Rejonowy w Łasku nie respektował mających

zasadnicze znaczenie w procesie karnym reguł zakreślonych przepisami art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz 410 k.p.k. Jednakże zarzut nie znajduje odzwierciedlenia w świetle przeprowadzonych i poddanych analizie dowodów.

W kontekście takich zapatrywań wskazać należy, że zadaniem Sądu jest ustalenie prawdy, a zatem niezależnie od woli stron musi dokładać maksymalnych starań poprzez wyczerpanie wszelkich dostępnych środków dowodowych by do jej poznania dotrzeć (art. 167 k.p.k.). Z kolei oceniając zgromadzone w sprawie dowody sąd musi mieć w polu widzenia całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.) rozważyć zarówno te, które przemawiają na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego i wyczerpująco oraz logicznie z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uzasadnić swoje stanowisko z poszanowaniem zasady in dubio pro reo (art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k.) Ustalenia faktyczne sądu wyrokującego w pierwszej instancji pozostają pod ochroną zasady „swobodnej oceny dowodów” tylko wtedy, gdy Sąd ten rozważył we wzajemnym ze sobą powiązaniu, wynikające z każdego z zebranych dowodów okoliczności, które mają znaczenie dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego. Inaczej mówiąc gdy są wynikiem wszechstronnej oceny dowodów (zob: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2006 r. IV KK 454/05, OSNKW 2006/8/729).

Weryfikując procesowanie organu meriti na tle wskazanych już przepisów i reguł stwierdzić należy, że w przedmiotowej sprawie nie dopuścił się on uchybień, na które powołują się autorzy apelacji. Dokonana przez ten sąd ocena dowodów ma charakter wszechstronny, obiektywny i jest zgodna z zasadami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. W oparciu o tę ocenę w sposób prawidłowy ustalono przyjęty stan faktyczny i przeprowadzono właściwą subsumcję prawną przypisanych oskarżonemu czynów.

Wbrew stanowisku skarżących organ I instancji przeprowadził analizę zeznań wszystkich świadków, w tym także S. J., L. W. i M. J. (1) oraz wyjaśnień oskarżonego W. S. (1) pod kątem przypisanych mu czynów. Wskazał przy tym, w jakim zakresie tym relacjom nadał walor wiarygodności, a w której części oraz z jakich powodów przyniotu tego odmówił. Uczynione to zostało w całokształcie zgromadzonych w sprawie dowodów. Z tego też powodu nie można zgodzić się ze skarżącymi, jakoby w sferze dowolności traktować należy odmówienie wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w najistotniejszych częściach, w których podał, iż w chwili zdarzenia świadek L. W. przebywał u oskarżonego w mieszkaniu oraz że oskarżony miał zgodę pracowników Urzędu Gminy w D. na wykonanie przyłącza energetycznego na korytarzu we własnym zakresie. Te wyjaśnienia W. S. (1) przede wszystkim winno się przeciwstawić dowodom w postaci relacji pokrzywdzonej A. W. (1), zeznań świadków R. S., A. Ś., R. R., T. L., A. W. (2), J. B., J. G., E. Ł. oraz zasadom prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego. Wbrew twierdzeniom skarżącego zwrócić należy przede wszystkim na wyjątkowo konsekwentne zeznania pokrzywdzonej A. W. (1), która zeznając w toku całego postępowania kilkakrotnie wyjątkowo szczegółowo, obszernie i spójnie z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym zaprezentowała, jak wyglądało zachowanie oskarżonego wobec niej w dniu 04 października 2013 r. Co symptomatycznie pokrzywdzona przedstawiając swoją wersję zdarzeń nie starała się za wszelką cenę obciążać W. S. (1) wskazując na przykład, iż doszło do gwałtu na jej osobie, tylko zgodnie z przebiegiem wypadków i własnymi spostrzeżeniami wskazała także na okoliczności korzystne dla oskarżonego, a mianowicie że ją dobrowolnie puścił, powiedział: „przepraszam”, że sam wyszedł z mieszkania, że próbował po zdarzeniu w obecności listonosza zaprosić pokrzywdzoną do domu na herbatę. Istotnym pozostaje także, iż przebieg wypadków lansowany przez A. W. (1) został potwierdzony przez świadka R. S. oraz rzeczowy materiał dowodowy w postaci karty informacyjnej szpitalnego Oddziału Ratunkowego w P., opinii biegłej z zakresy medycyny sądowej. Istotnie w relacjach pokrzywdzonej A. W. (1) zaprezentowanych na różnych etapach postępowania występują różnice, nie mniej jednak nie dotyczą one istotnych okoliczności sprawy i wynikają, w przekonaniu Sądu Odwoławczego, z upływu czasu, z olbrzymich emocji, które towarzyszyły pokrzywdzonej w trakcie składania zeznań, a także niewątpliwie z faktu, iż czyn popełniony na pokrzywdzonej dotyka najbardziej wstydlivej i intymnej sfery życia ludzkiego. Ocena wiarygodności zeznań świadka, zastrzeżona dla sądu merytorycznie rozpoznającego sprawę oraz sądu odwoławczego, w zakresie jej poprawności, nie może wynikać z dowolnie wybranych fragmentów depozycji, lecz powinna stanowić efekt rozważenia całokształtu ujawnionych przez świadka okoliczności, i to w powiązaniu z innymi dowodami opisującymi zdarzenie będące przedmiotem osądu w sprawie. Jeżeli więc depozycje świadka mają potwierdzenie w zeznaniach innych świadków, czy w dowodach obiektywnych, a nadto nie są chwiejne i nie zawierają istotnych sprzeczności, to nie

da się skutecznie podważyć takiego fragmentu zeznań świadka, który nie ma wsparcia (lub nie może go mieć) w innych dowodach. Dotyczy to przede wszystkim zeznań pokrzywdzonych w sprawach o przestępstwa zgwałcenia, które częstokroć są popełniane bez świadków, a przeżycia pokrzywdzonych, z tym związane, tak dalece wpływają na ich psychikę, że nie zawsze są oni w stanie bezbłędnie odtworzyć przebieg zdarzeń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 2004-09-09 -V KK 45/04LEX nr 137745). W odniesieniu do wskazanych przez oskarżonego zarzutów pod adresem zdrowia psychicznego oskarżonej stwierdzić trzeba, że z samego faktu, że pokrzywdzona leczy się psychiatrycznie nie można wyprowadzać wniosku o bezwartościowości jej zeznań. Relacje jej muszą podlegać takiej samej ocenie, jak wszystkie dowody zgromadzone i uzyskane w postępowaniu karnym. W myśl obowiązujących przepisów k.p.k. każdy bowiem dowód wymaga oceny i analizy, a o jego wartości można wypowiedzieć się dopiero po powiązaniu jego treści z treścią i wymową innych dowodów. Niedopuszczalne jest twierdzenie o mniejszej wartości, czy nawet bezwartościowości dowodu tylko dlatego, że pochodzi on od osób dotkniętych np. chorobą psychiczną, upośledzeniem umysłowym, nałogiem alkoholowym czy innym. Pewne specyficzne okoliczności wiążące się z określonymi cechami, czy przypadłościami danego świadka sąd musi natomiast zawsze mieć w polu widzenia przy dokonywaniu ocen. W niniejszej sprawie Sąd I instancji bardzo wnikliwie przeanalizował wersję zdarzeń A. W. (1) w powiązaniu z innymi zgromadzonymi w sprawie dowodami. Dokonując oceny zeznań pokrzywdzonej Sąd miał na uwadze ogólne możliwości intelektualne pokrzywdzonej i uwzględnił w tym zakresie wnioski wynikające z opinii biegłej psycholog M. B., która stwierdziła, że zeznania pokrzywdzonej spełniają istotne psychologiczne kryteria wiarygodności. Ponadto Sąd Odwoławczy dokonując oceny zeznań A. W. (1) pod względem ich wiarygodności, podobnie jak organ meriti, nie dostrzegł absolutnie żadnych okoliczności dla których pokrzywdzona miałaby pomawiać W. S. (1) o popełnienie czynu, którego ten się nie dopuścił. Pokrzywdzona i oskarżony, jak oboje potwierdzili, nie pozostawali w konflikcie, mieli dobre relacje sąsiedzkie, co potwierdza fakt, iż się wzajemnie odwiedzali na gruncie towarzyskim. Sam oskarżony wskazał wprawdzie na powody, które jego zdaniem, przemawiały za przyjęciem, że zeznania pokrzywdzonej mają charakter pomówienia, nie mniej jednak nie był konsekwentny w swoich przekonaniach raz wskazując, iż A. W. (1) chce przejąć jego mieszkanie, następnym zaś razem oświadczając, że jest to zemsta za to, że zwracał uwagę pokrzywdzonej, iż źle zajmuje się swoim dzieckiem. Twierdzenia oskarżonego nie wytrzymują także krytyki z punktu widzenia zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego. Gdyby A. W. (1) istotnie miała jakikolwiek powód, aby pomawiać oskarżonego i zależałoby jej, aby Sąd orzekł wobec niego jak najsurowszą karę, to bezspornie nie utrzymywałyby z nim kontaktów towarzyskich, a także nie prezentowałyby wersji zdarzeń, zgodnie z którą odstąpił on dobrowolnie od dokonania czynu z art. 197 § 1 k.k. Nie sposób w tym miejscu nie wskazać części wyjaśnień samego oskarżonego, który na rozprawie w dniu 25 lutego 2014 r. przyznał wprost „że szczypał A. W. (1) w krocze i za uda”, a także iż „że chyba jak przytulił pokrzywdzoną, to ją trącił w piersi” (vide: k. 446v akt sprawy).

Ważkim dla oceny wiarygodności pokrzywdzonej pozostaje, że jej relacja w pełni koresponduje z zeznaniami innych świadków, którym Sąd I instancji przyznał walor wiarygodności. Świadek R. S., będący osobą obcą zarówno dla pokrzywdzonej jak i oskarżonego, potwierdził, że widział oskarżonego wychodzącego z mieszkania pokrzywdzonej oraz że A. W. (1) nie była jak zwykle osobą uśmiechniętą, lecz była niespokojna, roztrzęsiona i zapłakana. Świadek potwierdził także, iż słyszał zaproszenie na herbatę W. S. (3) do pokrzywdzonej oraz jej odpowiedź: „może później jak dojdę do siebie”. Wbrew twierdzeniom oskarżonego wskazana reakcja pokrzywdzonej w obecności świadka R. S. absolutnie nie dyskwalifikuje wersji zdarzeń lansowanej przez oskarżyciela publicznego. Pamiętać bowiem trzeba o specyfice przestępstwa, które zostało zarzucone W. S. (1). Jest rzeczą oczywistą, iż czyny przeciwko wolności seksualnej wiążą się często dla ofiar tych przestępstw nie tylko z dolegliwościami natury fizycznej i psychicznej, ale także z bardzo brutalną ingerencją w najbardziej wstydliwą sferę życia ludzkiego. Powyższe często powoduje, że pokrzywdzeni chcąc uniknąć napiętnowania społecznego oraz dodatkowej stygmatyzacji, reagują w sposób nienaturalny, starając się zachować w tajemnicy przed osobami postronnymi fakt, iż stali się ofiarami przestępstwa. Ponadto ze słów pokrzywdzonej „jak dojdę do siebie” jednoznacznie wynika, że jakieś wydarzenie ewidentnie zachwiało jej równowagę emocjonalną. Na zachowanie pokrzywdzonej po zdarzeniu oraz na jej obrażenia ciała zwrócili uwagę w swych wypowiedziach świadkowie: A. Ś., R. R. i T. L., którzy uzyskali swoją wiedzę z racji pełnionych przez nich obowiązków. Również oni są osobami obcymi dla oskarżonego oraz pokrzywdzonej, dlatego też nie mieli powodów by prezentować relacje sprzeczne z przebiegiem zdarzeń. Z zeznaniami A. W. (1) oraz w/w świadków korelują także depozycje świadka A. W. (2), która podała, że pokrzywdzona telefonowała do niej, opowiadała o zdarzeniu, była roztrzęsiona

i zapłakana. Znamiennym jest, że wymieniona świadek będąca siostrą A. W. (1) nie starała się w przesadny sposób obciążać oskarżonego. Sąd wbrew stanowiska skarżących dostrzegł dowody korzystne dla oskarżonego w postaci relacji świadków L. W., B. B., M. J. (1), S. J., dokonał ich oceny i w sposób obszerny, logiczny oraz wyczerpujący wskazał, w jakiej części przyznał im wiarygodność, w jakiej części tego waloru odmówił i z jakich powodów. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że świadkowie L. W., B. B. i M. J. (1) przekonywali, że oskarżony w dniu 04 października 2014 r. od godzin porannych przebywał z B. B. i M. J. w lesie na grzybach, gdy tymczasem inni świadkowie, a nawet sam oskarżony podał, że do lasu poszedł dopiero po spotkaniu z listonoszem, czyli po godzinie 13.00. Uwadze Sądu I instancji, wbrew stanowisku oskarżonego, nie umknęła także relacja S. J., która podała, już A. W. (1) już wcześniej mówiła jej o tym, że ktoś usiłował ją zgwałcić. Organ meriti dokonał oceny wiarygodności tej części zeznań świadka przez przyzmat zasad doświadczenia życiowego oraz pozostałych dowodów i wyjaśnił, dlaczego nie ma ona większej wartości dla ustalenia stanu faktycznego i rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a Sąd Odwoławczy rozważania te w pełni podziela.

W świetle zeznań pokrzywdzonej A. W. (1) oraz R. S., a także zasad prawidłowego rozumowania nie można uznać za wiarygodne twierdzeń oskarżonego oraz L. W., że w momencie zdarzenia w mieszkaniu oskarżonego przebywał ostatni z wymienionych świadków. Faktem niezaprzeczalnym jest, że gdyby L. W. przebywał w mieszkaniu W. S. (1), to musiałby spotkać świadka R. S., który bezpośrednio zanim przyszedł do mieszkania pokrzywdzonej, próbował doręczyć przesyłkę oskarżonemu w jego mieszkaniu. W świetle powyższego świadek L. W. nie mógł słyszeć wołania o pomoc A. W. (1). Nadto podkreślić należy, iż nawet gdyby przyjąć, że L. W. przebywał w mieszkaniu W. S. (1), to fakt iż nie słyszał krzyków pokrzywdzonej nie oznacza, że A. W. (1) nie wzywała pomocy.

Istotne dla ustalenia stanu faktycznego oraz rozstrzygnięcia sprawy w zakresie przypisanego oskarżonemu czynu z punktu II są niewątpliwie zeznania świadków E. Ł. i R. J. (1), którzy kategorycznie zaprzeczyli prezentowanej przez W. S. (1) wersji zdarzeń, iż przyłącze prądu na klatce schodowej zostało wykonane za zgodą pracowników Urzędu Gminy w D.. Bezsornie, jak podał świadek R. J. (2), pracownicy Urzędu Gminy w D. nawet gdyby chcieli, nie mieli kompetencji do wydania takiej zgody. Ponadto nawet gdyby taka zgoda przez właściwy organ została jednak wydana, to niewątpliwie przyłącze takie winni wykonać posiadający wiedzę i umiejętności pracownicy właściwego miejscowo zakładu energetyki, a nie sam W. S. (1). Warte podkreślenia pozostaje, że także siostra oskarżonego U. F. nie potwierdziła w pełni jego wersji zdarzeń oświadczając, że zgoda na korzystanie prądu na klatce schodowej została wyrażona przez E. J.- Ł. w czasie, gdy została podpisana umowa najmu, czyli około 15 lipca 2013 r., a nie jak podał oskarżony na początku czerwca 2013 r. Właściwie Sąd I instancji potraktował zeznania świadków S. J., B. B., L. W. i M. J. (1). Wskazać trzeba, iż świadkowie oświadczyli, że wiedzieli oni od oskarżonego, że ma zgodę z Urzędu Gminy na nielegalne podłączenie prądu do swojego mieszkania. Zaznaczyć jednak należy, iż w/w świadkowie są znajomymi oskarżonego i jako takie osoby są zainteresowane określonym rozstrzygnięciem sprawy, a ponadto wiedzę swoją czerpali z informacji uzyskanych od samego oskarżonego.

Jako nietrafiony Sąd Odwoławczy potraktował zarzut naruszenia prawa procesowego poprzez niezasadne oddalenie wniosków dowodowych w postaci sprawdzenie telefonu A. W. (1) na okoliczność, czy w dniu zdarzenia robiła zdjęcia L. W. oraz zwrócenie się do właściwej miejscowo jednostki Policji o ustalenie, czy prowadzone były czynności w związku z podejrzeniem usiłowania gwałtu na A. W. (1). Art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k. stanowi, że Sąd oddala wniosek dowody, jeżeli okoliczność, która ma być udowodniona, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy albo jest już udowodniona zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy. Sąd Odwoławczy dokonując kontroli instancyjnej decyzji sądu rejonowego w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych stwierdził podobnie jak organ a quo, iż wskazane wnioski dowodowe dotyczą spraw pobocznych, zupełnie niezwiązanych wprost z zarzutami pod jakim stoi W. S. (4) w niniejszej sprawie. Tym samym nie można skutecznie wywodzić, że naruszono art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k., skoro Sąd I instancji wyraźnie wskazał podstawy oddalania poszczególnych wniosków obrońcy oskarżonego, wykazując, że dowody te nie mogłyby wnieść nic nowego do przedmiotowej sprawy. Nawet bowiem hipotetyczne ustalenie, iż przedmiotowe zdjęcie zostało przez pokrzywdzoną zrobione w dniu 04 października 2013 r. oraz ustalenie, iż toczyło się już postępowanie w związku z podejrzeniem gwałtu na A. W. (1), to w świetle całokształtu pozostałego zgromadzonego materiału dowodowego okoliczności te nie miały żadnego wpływu na prawno-karną ocenę zachowania oskarżonego W. S. (1).

W świetle powyższego niezasadny jest również zarzut dotyczący obrazy art. 5§2 k.p.k., podnoszący wątpliwości strony, co do treści ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku zatem, gdy pewne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez Sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z 13.05.2002 r., V KKN 90/01, system informacji prawniczej LEX nr 53913). W niniejszej sprawie wbrew twierdzeniu skarżących Sąd Odwoławczy nie stwierdził istnienia nie dających się usunąć wątpliwości, a tym bardziej nie można przyjąć, aby Sąd meriti rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego.

Mając na względzie przedstawione uwagi nie może być uznany za zasadny zawarty w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść. Respektowanie przez Sąd Rejonowy w Łasku reguł procesu karnego daje podstawy do uznania, że również poczynione przez organ meriti ustalenia stanu faktycznego nie mogą być kwestionowane. Z tego też powodu także i ten zarzut (o jakim mowa w przepisie art. 438 pkt 3 k.p.k.) zarówno oskarżonego W. S. (1) jak i jego obrońcy nie może być uwzględniony.

Podsumowując stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy procedował prawidłowo, nie dopuszczając się uchybień wskazanych w apelacjach. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów jest wszechstronna, obiektywna oraz zgodna z zasadami wiedzy i życiowego doświadczenia. W oparciu o tak kompleksową ocenę Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i dokonał właściwej subsumcji prawnej przypisanych oskarżonemu czynów.

Ponieważ złożona w sprawie apelacja dotyczy całości wyroku, stąd też należy ją rozpatrywać pod kątem wymierzonej oskarżonemu kary. Sąd Rejonowy w Łasku wnikliwie przeanalizował i w sposób odpowiedni uwzględnił okoliczności jakie na zakres sankcjonowania przypisanych oskarżonemu czynów. Całokształt orzeczonych wobec niego dolegliwości jest adekwatny do zawinienia oskarżonego oraz uwzględnia stopień społecznej szkodliwości zachowań będących przedmiotem niniejszego procesu karnego. Spełnia również cele zapobiegawcze i wychowawcze zarówno w stosunku do oskarżonego jak też w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Uznając że zawarte w środku zaskarżenia oskarżonego W. S. (1) oraz jego obrońcy zarzuty stanowią jedynie pozbawioną podstaw polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji, utrzymano w mocy zaskarżony wyrok uznając przy tym obie złożone apelacje za oczywiście bezzasadne.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. S. (2) kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) złotych podwyższoną o podatek od towarów i usług w kwocie 96,60 (dziewięćdziesiąt sześć 60/100) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej W. S. (1) w postępowaniu odwoławczym z urzędu. Sąd zasądził również od W. S. (1) na Skarbu Państwa kwotę 536,60 (pięćset trzydzieści sześć 60/100) złotych tytułem poniesionych w postępowaniu odwoławczym wydatków oraz wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 400 (czterysta) złotych.